N.er 38.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 27 MARCA 1826 ROKU, W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz z R.		Barometr.		Wiatr.	Stan nieba.
Dnia 25 Marca	Z rana . . .	Stopni zimna	— 2	Cali 27 liniy	5,6	Południowo-wschodni	Chmurno.
	Po południu .	Stopni ciepła	+ 5	„ —	6,1	Południowo-wschodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna	— 1	„ —	6,7	Południowo-wschodni	Chmurno.
26	Z rana . . .	Stopni zimna	— 1	Cali 27 liniy	6,0	Południowo-wschodni	Pogoda.
	Po południu .	Stopni ciepła	+ 5	„ —	6,3	Wschodni Południowo-wschodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna	— 2	„ —	6,8	Wschodni Południowo wschodni	Xiężyc.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaie do wiadomości publiczney, iż w d 17 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie, w mieście Bolimowie, obwodzie Sochaczewskim, przed samymże Kommissarzem obwodu, w biurze i assystencyi członków urząd mieyski składających, licytacya wieczystego wydzierzawienia prebendy ś. Ducha i wóytostwa Ziąbek, w territorium lub bliskości tegoż miasta położonych i własnością Gminy miasta będących. Prebenda ś. Ducha i wóytostwo Ziębki składa się:

1.) Z gruntu łąk polnych i ogrodów do farney prebendy należących.

2.) Z łąk Kąty i Kramarczychy zwanych.

3.) Z łąk w sporze z leśnictwem rządowém Skierniewcikiém będących.

4.) Z gruntów wóytowskich w Ziąbkach przez włościan posiadanych.

5.) Z gruntów folwarcznych wóytostwa Ziąbek.

Z realności tych ustanowiono podług zasad ekonomicznych:

Ad 1.) wkupnego złp. 1,276 gr. 4; czynszu złp. 319 gr. 1. — ad 2.) wkupnego złp. 1,794; czynszu złp. 448 gr. 15. — ad 3.) wkupnego złp. 101 gr. 14; czynszu złp. 25 gr. 11. — ad 4.) wkupnego złp. 274 gr. 14; czynszu złp. 143 gr. 11. — ad 5.) wkupnego złp. 1,364 gr. 12; czynszu złp. 341 gr. 4.

Czynsz czyli kanon z tych własności ustanowiony, wiecznemi czasy, co rok w teyże ilości, do kassy miasta Bolimowa opłacany być ma; licytacya zaś odbywać się tylko będzie na wkupne.

Jeżeliby więcey było ochotników do zadzierzawienia szczególnych realności, jako do całkowitego wóytostwa i prebendy, licytacya odbywać się będzie na szczególne realności; w przeciwnym razie, ogółem cała prebenda wraz z wóytostwem, na licytacyą wystawioną będzie.

Chcący licytować winien złożyć vadium, wyrównywaiące iednorocznemu czynszowi wyżéy ustanowionemu, które, naywyżéy postępuiącego, w depozycie zostanie, nie utrzymuiącemu się zaś, natychmiast zwrócone będzie.

Wedle protokółu informacyynego na gruncie sporządzonego, do prebendy ś. Ducha, należą pastwiska wspólne z mieyskiemi. — Na gruntach prebendy wysiewa się co rok żyta korcy 8, pszenicy korcy 3, ięczmienia korcy 4, owsa korcy 5, tatarki korzec 1; z łąk między polami położonych zbiera się siana fur 18: — zaś z łąk Kąty zwanych fur 40, z łąk Kramarczycha zwanych fur 60.

Na gruntach wóytostwa Ziąbek, przez włościan posiadanych, wysiewa się co rok 18 ćwiartek oziminy i tyleż iarzyny; oraz zebrać można siana fur 6. — Posiadacze tych rol włościanie trzey odrabiaią co rok pańszczyzny dni 312.

Na gruntach do folwarku wóytostwa Ziąbek należących wysiewa się co rok pszenicy korzec 1, żyta korcy 20, ięczmienia korcy 3, owsa korcy 20, i siana zbiera się z łąk za Kamionką i na Ostrowiu fur 25.

Bliższe objaśnienie, o stanie i użyteczności wydzierzawiaiących się realności, powziąć można z protokółu informacyynego w biurze miasta Bolimowa znayduiącego się, gdzie, iak niemniey w biurze Kommissyi Woiewódzkiéy, i o warunkach do licytacyi przygotowanych, powziąć można wiadomość.

w Warszawie dnia 15 Marca 1826 roku.

Radca Stanu, Prezes: *Rembieliński.*

Sekretarz Jeneralny: *Filipecki.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaie ninieyszém do publiczney wiadomości, że w dniu 13 Kwietnia r. b. o godzinie 10téy zrana, w biurze Burmistrza miasta Gróyca, przed Kommissarzem obwodu Warszawskiego, odbywać się będzie minus licytacya na antrepryzę wystawienia tamże iatek rzeźniczych i piekarskich, z dwoma od frontu murowanemi sklepami; na co wszystko koszta anszlagiem wyrachowane, summę złp. 13,589 wynoszą.

Każdy więc chęć podjęcia się roboty takowéy maiący, zaopatrzywszy się w vadium $\frac{1}{6}$ części summy anszlagowéy wyrównywaiące, zechce się w mieyscu i czasie wyżéy oznaczonym stawić, gdzie warunki licytacyyne, anszlag i rysunek przeyrzeć można.

w Warszawie d. 15 Marca 1826 roku.

(Podpisy iak wyżéy.)

WARSZAWA.

— W Dniu 21 b. m. odbyło się ogółowe zebranie towarzystwa Dobroczynności pod przewodnictwem JW. JX. Prymasa, iako Prezesa tegoż towarzystwa, na którem zdawano publicznie sprawę z administracyi dochodów i wydatków obu instytutów dobroczynnych, iednego w Warszawie a drugiego w Grzybowéy Woli.

— Plan miasta Warszawy ozdobiony celnieyszemi gmachami stolicy, przez L. *Schmidtnera* w Monachium, na nowo poprawny i litografowany, nadszedł świeżo do handlu A. Dal Trozzo przy ulicy Senatorskiéy N. 496.

— Wyszedł z druku ner 10 *Dziennika Warszawskiego* za miesiąc Marzec, kończący tom 3ci tego pisma: dodany iest do niego spis rzeczy w całym tomie zawartych i lista prenumeratorów; prócz tego, odbieraią prenumeratorowie dodatek do numeru poprzedzaiącego z iedną ryciną. W wyszłym teraz nrze znayduią się następuiące artykuły: Mała kronika stosunków dyplomatycznych Polski z Anglią, czyli wypis czynności Polski z tém mocarstwem. — Pobyt w Tatrach nad ieziorami *Morskie Oko* i *Czarny Staw*, przez Ambrożego Grabowskiego. — Elegiie Jana Kochanowskiego, tłómaczone z łacińskiego przez Kazimierza Brodzińskiego: I Pyrrhy plemię, II do Petrycego, III do Myszkowskiego, IV Syn. — Wiersz napisany w r. 1823 do M. przez A. M. — O rycerzach Jaszczurkowych w Prussiech, rzecz do dzieiów polskich XV wieku. — O zabytkach mowy polskiéy z różnych wieków, pozostałych w modlitwie *Oycze nasz*, zebranych i ogłoszonych przez Bogumiła Korna w Wrocławiu. — Rys rozprawy Stanisława Rzewuskiego o poezyi liryczney napisanéy i bronionéy dla otrzymania stopnia Doktora w Paryżu 1824, z uwagami Tytusa P.

— Dnia 8 Marca, nowo utworzone szkoły elementarne gminy żydowskiéy zostały we *Wschowie* uroczyście poświęcone; czterema tygodniami pierwéy taż sama uroczystość odbyła się przy otworzeniu szkół elementarnych wyznania ewangielickiego.

(*G. B.*)

PRZYIECHALI (dnia 25 i 26 Marca.)

Zbyszewski Józef Kapitan z Zakroczymia — Wodziński Jan oby. z Łęczycy — Małachowski Władysław oby. z Nowego Miasta — Jezierski Jan Hrabia z Radomia — Cieciszewski Ignacy oby. z Kątów — Grabski Ignacy oby. z Wilna.

WYJECHALI (dnia 25 i 26 Marca.)

Kochanowicz Filip oby. do Kamieńczyka — Zaborowski Jan oby. do Rawy — Bniński Alexander Hrabia do Petersburga — Prażmowski Adam Biskup do Petersburga — Rożniecki Alexander Jeneral do Kałuszyna — Morzkowski Józef Hrabia do Siennicy — Wołowski Jan Adwokat do Płocka.

---

z Petersburga 2 (13) Marca.

— Nayiaśnieysza Cesarzowa MATKA wyiechała w zeszły piątek naprzeciw zwłok zmarłego Cesarza. N. Cesarz Jmć i N. Cesarzowa ALEXANDRA, oraz J. C. Mość Wielki Xiąże MICHAŁ, udali się nazaiutrz do Carskiego-Sioła, dokąd wczoray udała się także Wielka Xiężna HELENA.

— Według raportu Jenerała Adjutanta Hr. *Orlow-Denisowa*, orszak żałobny, pro-

wadzący zwłoki zmarłego Cesarza, przybył do Walday. Szczegóły przechodu iego z Klina są następuiące: — „Orszak wyruszył z Klina dnia 9 Lutego o godzinie 11 rano; przepędził noc we wsi Zawidowo, i przybył nazaiutrz, po dwugodzinnéy podróży, do rzeczki Szosza, stanowiącéy granicę gubernii moskiewskiéy. W tém mieyscu Gubernator woienny Xiąże *Galiczyn*, Jenerałowie Adjutanci, Gubernator cywilny, Marszałkowie szlachty, Szambelani i Kamerjunkrowie, Deputacya kupców moskiewskich, tudzież stanu kupieckiego z Klina, towarzyszący orszakowi przez całą guberniię, opuścili go po odbyciu żałobnego nabożeństwa. Przewielebny *Jonas* Biskup twerski, Vicegubernator, licznie zebrana szlachta poprzedzona Marszałkami, wyszli na spotkanie orszaku, towarzyszyli mu aż do Gorodni, a nazaiutrz wszedł tenże do miasta Tweru z przepisaną uroczystością, wśród oznaków powszechnego żalu. Trumna złożona była w kościele katedralnym pod okazałym baldachimem ozdobionym napisami, przypomninaiącemi wszystkie uczucia miłości i poświęcenia ludu rossyyskiego dla ich wielkiego monarchy. Orszak wyruszył z Tweru dnia 12, przepędził noc w Miednoiach i przybył nazaiutrz do Torżok, gdzie, o 9 wiorst od miasta, iemszczykowie (dostarczaiący koni pocztowych) dopraszali się o pozwolenie ciągnienia karawanu, co im dozwoloném zostało aż do miasta, gdzie wyręczyli ich w tym pobożnym obowiązku sami mieszkańcy. Na pamiątkę dnia tego, obywatele Torżoku darowali należące im się od obywateli zaległości, i podjęli się nadto płacić, przez nieiaki czas ciężary publiczne za starców i nieletnich tego miasta. Przepędziwszy noc dnia 14 w Wydropusku, przybył orszak dnia 15 o godzinie w pół do piątéy do Wysznicy - Wołoczoka w przepisanym porządku, zkąd wyruszył nazaiutrz. Tłumy ludu udały się do kościoła katedralnego, gdzie złożone były zwłoki szacowne, dla oddania hołdu zmarłemu monarsze. Dnia 16 o 4téy po południu, przybył orszak na granicę gubernii nowogrodzkiéy, gdzie przyięty był z przyzwoitemi honorami. Po odmówieniu żałobnych modlitw przez Biskupa twerskiego, duchowieństwo gubernijalne, Vicegubernator *Walter von Kroning*, szlachta z swymi Marszałkami, urzędnicy i kupcy, zbliżyli się do ucałowania trumny. Przewielebny *Moyżesz*, zastępca Biskupa staroruskiego, odmówił żałobne modlitwy, a wóz żałobny poprzedzony przez Gubernatora cywilnego nowogrodzkiego Pana *Żerebcow*, przez szlachtę i Marszałków, tudzież tłum ludu, ciągnięty był przez iemszczyków aż do Kotylewa o 3 wiorsty za miastem. Dnia 17 iemszczykowie z Jadrowa uczynili toż samo, a dnia 18 ciż z Zimogeryi ciągnęli wóz żałobny do miasta Walday, gdzie przybył o godzinie 2 w przepisanéy uroczystości. Trudno opisać rozrzewniaiące sceny, daiące się wszędzie widzieć. Wszędzie mieszkańcy cisną się dla ciągnienia żałobnego wozu; posyłaią na kilka dni wprzód deputacye dopraszaiąc się o to pozwolenie; czekaią na klęczkach zbliżenia się orszaku i z naywiększém uszanowaniem dopełniaią obrzędu, który za ostatnią pociechę uważaią. Lecz gdyby nie obawa spóźnienia się postępowania orszaku, nie ograniczyliby się na tém, i zamiast ciągnienia, na własnych rękach nieśliby szczątki swego dobroczyńcy.“

Następnie Jenerał Adjutant Hrabia *Orłow - Denisow* donosi w pismie pod dniem 31 Lutego, iż kondukt żałobny zmarłego Cesarza, przenocowawszy z dnia 19 na 20 w stacyi Jażełbicy, przybył nazaiutrz do miasta Krestey, zkąd dnia 21 miał wyruszyć o godzinie 10 ranney. Na całéy drodze mieszkańcy ciągnęli wóz żałobny przez swoie territorium.

— Dnia 27 Lutego przewieziono insignia cesarskie i ordery rossyyskie z pałacu zimowego do Tszesme, z następuiącym obrzędem. O godzinie 10téy z rana Wielki Marszałek, Wielki Mistrz obrzędowy, dway Mistrze obrzędowi dworu J. Cesarskiéy Mości, dway Mistrze dworu, osoby przeznaczone do niesienia insigniiów z pałacu Tszesme z swoimi assystentami, urzędnicy dworscy i oddział Kawalergardów do eskorty, zebrali się w sali białéy; insignia i ordery, stosownie do rozkazów N. Cesarza Jmci, były wystawione w przyległym téy sali appartamencie, oprócz korony cesarskiéy, berła i globu, które się znaydowały w pokoiu dyamentowym. Oddział Kawalergardów konnych stał uszykowany na dziedzińcu pałacowym i dostateczna liczba poiazdów dworskich czekała przy wschodach paradnych. — Gdy Jego Cesarska Mość dał rozkaz wzięcia insigniiów, przeznaczone do ich niesienia osoby, z assystentami swymi, udały się, z Wielkim Marszałkiem, Mistrzami dworu, do appartamentu, gdzie były umieszczone; dway Mistrze obrzędowi i Wielki Mistrz obrzędowy szli naypierwéy. Osoby, którym korona cesarska, berło i glob miały bydź powierzone, otrzymawszy od Wielkiego Marszałka wezgłowia do niesienia insigniiów, udały się z assystentami swymi do pokoiu dyamentowego, gdzie te insignia były wystawione na przysposobionym do tego stole, i gdzie przybycia N. Cesarza Jmci oczekiwały. Poprzedzali ie dway Mistrze obrzędowi, Wielki Mistrz obrzędowy i dway Mistrze dworu. Gdy N. Cesarz Jmć przybył, raczył sam podać koronę cesarską, berło i glob osobom przeznaczonym do ich odebrania, i rozkazał ie przenieść do apartamentu, gdzie były złożone inne insignia dla posłania ich potém z orderami rossyyskiemi do pałacu *Tszesme*. Orszak poszedł wtedy poprzedzony: 1.) dwoma furierami dworskimi i Kammerfurierem, 2.) czterema Kamerjunkrami, 3.) czterema Szambelanami, dwoma Mistrzami obrzędowymi i Wielkim Mistrzem obrzędowym. W chwili, kiedy koronę cesarską, berło i glob przyniesiono do apartamentów, gdzie się inne insignia i ozdoby, postawione w porządku, iakim miały bydź niesione, znaydowały, wyznaczeni urzędnicy zbliżyli się do Wielkiego Marszałka, i wzięli ie z rąk iego: uszykowali się potém według właściwego starszeństwa insigniiów i orderów, które każdy nieść miał, i poprzedzeni przez dwoch furierów dworskich, Kamerfuriera, czterech Kamerjunkrów, czterech Szambelanów, dwoch Mistrzów obrzędowych i Wielkiego Mistrza obrzędowego, idących z swemi laskami, poszli do sali białéy; zeszli potém schodami paradnemi ku wielkiemu przysionkowi, gdzie stały poiazdy. Przez całą tę drogę, osobom niosącym insignia, towarzyszyli z obu stron Kawalergardowie w odległości kilku kroków. Za przybyciem do wielkiego przysionka, wszykie wyżéy wzmiankowane osoby wsiadły do poiazdów; Kawalergardowie, furierowie dworscy i Kamerfurierowie pozostali w pałacu. Ruszyła parada w porządku następuiącym: 1) oddział Kawalergardów z officerem, 2) urzędnik staienny dworu, konno, 3) poiazd sześciokonny z Kamerjunkrami, 4) poiazd sześciokonny z Szambelanami, 5) poiazd otwarty sześciokonny z Mistrzami obrzędowymi, 6) poiazd także otwarty i sześciokonny z Wielkim Mistrzem obrzędowym, 7) urzędnik staienny dworu, 8) dway masztalerze, konno, 9) poiazd z osobami niosącemi insignia i ordery z ich assystentami, z których każdy był eskortowany przez Kawalergardów, iadących po iednemu; 10) drugi oddział Kawalergardów z officerem kończył paradę. Straż w pałacu zimowym prezentowała broń przed insigniiami; toż samo uczyniły inne straże w mieście, koło których parada przechodziła. Za przybyciem parady do pałacu w *Tszesme*, towarzyszące iey woysko połączyło się ze strażą, która podług rozkazów, stanęła przed pałacem, i razem z nią oddało honory woyskowe insigniiom. Z powodu szczupłości kościoła w pałacu *Tszesme*, przysposobiono stosowne mieysce w wielkiéy sali tego pałacu, dla złożenia insigniiów. Wielki Marszałek, urzędnicy Kommissyi do urządzenia żałoby, i członkowie intendentury dworu przyięli paradę w przysionku, i insignia zaniesiono w tym samym porządku, iaki zachowano przy ich wyniesieniu z pałacu zimowego. Zaniesione do przeznaczoney dla nich sali, zostały umieszczone w stosowném mieyscu według porządku właściwego ich starszeństwa. Postawiono straże przy drzwiach sali, i Kommissya do urządzenia żałoby wyznaczyła z grona swoiego członków, którzyby odbywali służbę. Po przeniesieniu insigniiów do pałacu, eskorta woyskowa udała się na kwatery.

Oto iest lista osób, które niosły insignia i ordery Rossyyskie. Insignia: 1) Koronę cesarską: rzeczywisty tayny Radca 1 klassy Xiąże *Łupuchin*; assystowali: rzeczywiści Radcy stanu *Olsufiew* i *Strelników*. 2) Berło cesarskie: Admirał *Mordwinow*; assystowali: rzeczywiści Radcy stanu *Słobodskoy* i *Cheżeliński*. 3) Glob cesarski: Hrabia *Romiancow*; assystowali: PP. *Bibikow i Swiryn* 4 klassy. 4) Koronę kazańską: Wielki Łowczy *Naryszkin*; assystowali: rzeczywiści Radcy stanu *Łabiński i Malinowski*. 5) Koronę astrachańską: Jenerał artylleryi Hrabia *Arakczejew*, którego nieobecnego zastępował Vice - Admirał *Moller*, Szef głównego sztabu marynarki N. Cesarza Jmci; assystowali: Jenerałowie-Maiorowie *Sabłukow* i Xiąże *Galiczyn*. 6) Koronę syberyyską: Jenerał piechoty Xiąże *Łabanow-Rostowski*; assystowali: Radcy stanu *Skripicyn* i *Borszow*. 7) Koronę taurycką: tayny Radca Xiąże *Sołtykow*, którego nieobecnego zastępował wielki Koniuszy *Mukanow*; assystowali: rzeczywiści Radcy stanu *Wasilczykow* i *Efremow*. — Ordery rossyyskie: 1) Order ś. Andrzeia: rzeczywisty tayny Radca Xiąże *Łabanow-Rostowski*; assystowali: Koniuszy dworu *Kruglikow* i Jenerał - Major *Adadurow*. 2) Order ś. Alexandra Newskiego: rzeczywisty tayny Radca *Łanskoy*; assystowali: rzeczywisty Radca stanu *Stog* i Radca stanu *Fok*. 3) order ś. Jerzego: Jenerał piechoty Hrabia *Tolstoy*, którego nieobecnego zastępował Jenerał - Porucznik

Nikitin; assystowali: Pułkownicy Baron *Dybicz* i *Argamakow*. 4) Order ś. Włodzimierza: rzeczywisty tayny Radca *Tutolmin*; sssystowali: rzeczywiści Radcy stanu *Gałakow* i *Bałuchański*. 5) Order ś. Anny: Admirał *Karcow*; assystowali Kommodor *Mitkow* i P. *Brem* 4 klassy. 6) Medal śrebrny roku 1812: Jenerał iazdy *Wasilczykow*, którego nieobecnego zastępował Jenerał-Porucznik *Kostenecki*; assystowali: Pułkownicy *Butiagin* i *Mirwicz*. 7) Order polski Białego Orła rzeczywisty Radca tayny Hrabia *Nesselrode*; assystowali: rzeczywisty Radca Stanu *Sewerin* i Radca stanu *Butenew*. 8) Order ś. Stanisława: Radca tayny *Sperański*; assystowali: rzeczywiści Radcy stanu *Runicz* i *Trefurt*.

z *Wiednia* 17 Marca.

W nocy z dnia 15 na 16 b. m. Cesarz Jmć spał bardzo spokoynie. Dzień 16 był pierwszym dniem wyzdrowienia, i upłynął nader pomyślnie.

— Wyzdrowienie J. C. Mości znacznie się w dniu dzisieyszym powiększyło. Monarcha nie zażywał żadnego lekarstwa i iadł pomiernie, lecz z dobrym apetytem.

— Dzisiay otworzono znowu wszystkie teatra téy stolicy.

— Dnia 18, na podziękowanie Naywyższemu za szczęśliwe wyzdrowienie J. C. Mości, odśpiewaném będzie w metropolitalnym kościele Sgo Szczepana uroczyste *Te Deum*, na którém znaydować się będzie cesarska rodzina, dwór i urzędnicy. Przeznaczono osobną lożę dla ciała dyplomatycznego.

— Jenerał-Porucznik Hrabia *Guilleminot*, królesko-francuzki Poseł przy wysokiéy Porcie, iadąc za urlopem z Konstantynopola do Paryża, przybył dnia 15go do téy stolicy. *(Dos. Aus.)*

z *Frankfurtu* 19 Marca.

— Dnia 16 Marca wieczorem umarł w Halli znany oryentalista i professor teologii Jan Seweryn *Vater*. Znaczna liczba szacownych prac literackich, między któremi nayznajomsze iego *Mitrydates*, hebrayska grammatyka i tablice historyi kościelnéy, przeżyie tego uczonego.

— Żyiący prywatnie w Lipsku P. *Ernst Grosse*, miał zaszczyt złożyć Królowi pruskiemu powieść gminu, popartą historycznemi dowodami, pod tytułem: *Swięta Ida, naypierwsza matka Królów pruskich*, wraz z planem do wielkiéy niemieckiéy epopei, począwszy od pogorzeliska Moskwy aż do grobu na ś. Helenie. Monarcha przesłał autorowi gratyfikacyą. Pomienione przedmioty będą wkrótce umieszczone w pismie *Gesellschafter* wydawaném przez Gubitza.

z *Rzymu* 3 Marca.

— Francuzki poeta, Kazimierz *Delawigne*, wrócił z Neapolu do tuteyszéy stolicy, i zabawi tu kwartał. Dnia 12 z. m. obeeni tu iego rodacy dawali ucztę dla niego, na któréy znaydowało się 82 osób i na cześć iego piosnkę śpiewano.

— Wczoray obywatel rzymski, nazwiskiem Ludwik Ponetti, 33 lat maiący, ścięty został na publicznym rynku, za to, że żonę swoią Teressę Folli, okrutnym sposobem zamordował.

— Naygorętszym dniem w roku zeszłym był 29 Czerwca (25½ Reau.); naymroźnieyszy 7 Lutego, w którym termometr opadł na 1 stopień pod zero. W iednym tylko dniu spadł śnieg.

— W kraiach Króla Sardyńskiego, liczących cztery miliony ludności, znayduie się 348 klasztorów, to iest 188 męzkich, 160 żeńskich; pomiędzy pierwszemi iest 7 klasztorów iezuickich, 58 kapucyńskich.

z *Madrytu* 9 Marca.

— Pomiędzy Hiszpanami rozstrzelanymi dnia 24 Lutego, iako stronnikami *Bazana*, niektórzy przybrali zmyślone nazwiska, aby hańba ich postępku nie spadła na ich rodziny. Wielu podało przed exekucyą swoie prawdziwe nazwiska, np. pewien Juan Vidal y Tejedos oświadczył, że się nazywa Don Pedro *Ferrar*, i był dawniéy Kapitanem pod Milansem; Juan Lopez iest siostrzeńcem Jenerała Korteza. Buntownicy chcieli znowu wsiąśdź na okręty, lecz przeciwne wiatry niedozwoliły im tego uskutecznić. Tak nazwany Podpułkownik *Selles* był istotnie siodlarzem. Głęboki żal który Król Jmć uczuł z powodu téy nowéy proby wichrzycieli spokoyności, został przez to tylko zmnieyszony, iż to zdarzenie nastręczyło sposobność wiernym poddanym, szczególniéy króleskim ochotnikom, do okazania publicznie swoiego poświęcenia się i gorliwości w służbie. *(G. B.)*

z *Paryża* 14 Marca.

— Dnia 12 b. m. przeszło pięćset osób znaydowało się na pokoiach króleskich, Xiężne i Xiążęta JJmć Orleańscy, całe ciało dyplomatyczne, cudzoziemcy, pomiędzy którymi był także P. Sidney Smith, znakomita liczba dam, Parów, deputowanych, Jenerałów. Król Jmć przeszedłszy salę tronową, salę pokoiu, przemówiwszy łaskawie do każdey prawie z dam i do wielu mężczyzn, grał partyą wista z Hrabiną de la Rochejaquelin, Posłem austryackim i Marszałkiem Soult. Delfin i Delfinowa nie grali wcale. Xiężna Berri grała w wista z Xiężną d'Alberg, Lordem Granville, Posłem angielskim, i Hrabią de Bruyeres-Chalabre członkiem Izby deputowanych.

— W sprzeczności z tem co mówiono o nowey wyprawie egipskiéy, gazeta Genueńska donosi, że w Alexandryi wszystko spokoyne, i że ani myślą nawet o jakichkolwiek przygotowaniach morskich.

— W bliskości Genewy wykopano niedawno urnę miedzianą obeymuiącą 6 do 7,000 monet, które nie przechodzą trzeciego wieku po Chrystusie.

— Kapitan sztabowy, margrabia *Barbansois*, towarzyszyć będzie iako historyograf Marszałkowi Xięciu Raguzy, udaiącemu się na koronacyą Cesarza Jmci Rossyyskiego.

— Za trzy tygodnie wyydzie pod żagle, z tulońskiego portu, wyprawa przeznaczona do podróży, w celu czynienia odkryć, pod dowództwem kapitana *Durville*.

— Młody dziki naczelnik *Teorakaron* udał się do Arcybiskupa paryzkiego z szanownym missyonarzem, swoim tłómaczem. Arcybiskup z ciekawością wypytywał się go o postępy wiary katolickiéy między temi pokoleniami dzikich. Młody naczelnik odpowiedział przez swoiego tłómacza, że nawróconych było około 2,400; tysiąc z nich należy do pokolenia Wielkiego Żółwia, którego iest Xięciem. Z mocném wyrażeniem wdzięczności przyiął książkę modlitw, którą mu dał Arcybiskup paryzki, przerzekł że zachowo ią iak szanowną pamiątkę od *pierwszego pasterza wielkiéy wsi*.

Zaprowadzony był potém do Nuncyusza papiezkiego Xiędza *Macchi*, który go przyiął z wielką życzliwością i dał mu, w imieniu oyca wszystkich wiernych, bogaty różaniec. Zachęcał go aby przywiódł do skutku swóy zamiar udania się do Rzymu, zapewniaiąc że Bóg pobłogosławi tak pobożnemu przedsięwzięciu.

— W gminie Epinchat, w departamencie Puy-de-Dôme, żyie w téy chwili starzec nazwiskiem Antoni *Brachieux*, który w zeszłym miesiącu zaczął 126 rok życia. Szanowny ten człowiek iest zupełnie zdrów, i codzień odbywa swóy zwyczayny kurs dwoch mil. Ma syna kotlarza w Paryżu, który w 81 roku życia, wszedł po trzeci raz w związki małżeńskie; na ślubie iego znaydowało się 52 dzieci, z dwóch pierwszych żon.

— Podług dziennika *Biała Chorągiew* P. *Chateaubriand* miał przedać kompletną edycyę dzieł swoich kompanii złożonéy z księgarzów Urbain Canel, Ladvocat, Baudoin i drukarza P. Tastu za 550,000 frank. Wydawcą będzie P. August *Soulié*. Jestto naywyższa cena iaką dotąd ofiarowano za dzieła literackie; wypada 18,300 fr. za tom. W Niemczech *Goethemu* tyleż ofiarowano za iego dzieła. Edycya wydana będzie przez subskrypcyą; ma wynosić 30 tomów, licząc w to historyą Francyi i romanse. Podług dziennika *Gwiazda* będzie tylko 25 tomów, a za nie weźmie P. Chateaubriand 700,000 fr. — Połowa tych dzieł iest dotąd w manuskrpcie, licząc w to sześć obrazów historyi francuzkiéy. Znaydować się w niéy będą sławne *uwagi o rewolucyach*, z dołączeniem not, dla sprostowania mieysc, w których okazuie się młodość autora. Mówią także, że ten zacny Par, chce opuścić stolicę i osiąśdź w Szwaycaryi nad brzegami ieziora Konstancyeńskiego.

— P. *Landon*, znany iako malarz historyczny, członek korrespondent instytutu, umarł w Paryżu d. 7 Marca.

— *Etoile* zapewnia, iż w krótce wyydą z druku urywkowe pisma fifozoficzne Pana *Cousin*.

— O niczém teraz więcéy nie mówią w świecie romantycznym i romansowym, tylko o nowéy edycyi *Dzieł zupełnych Waltera-Scotta* w 72 tomach w 18ce na papierze welinowym naydelikatnieyszym, drukowanych z naywiększą starannością, nowemi literami z odlewów Didota. Nowe to wydanie, godne podziwienia pod względem wykonania, poprawy i przeyrzenia textu, przyozdobione będzie 72 rycinami na miedzi rzniętemi, według rysunków Alexandra Desenne; 72 widokami według rysunków Fidena, Heath i Westall, wykonanych przez naylepszych sztukmistrzów francuzkich i włoskich; 30 kartami jeograficznemi, przeznaczonemi szczegółowo do każdego dzieła, tudzież kartą ogólną Szkocyi. Na czele tego wydania dzieł poety, historyka, pisarza romansów, którego kompozycye światłe, oryginalne, pełne dowcipu i dramatyczności, są źródłem ciągłéy nauki, umieszczona będzie wiadomość historyczna o życiu autora i iego pismach. Wydawcy PP. Karol *Gosselin* i *Sautelet*, którzy przyymuią prenumeratę, starali się uprzątnąć w téy no-

wéy edycyi, wszelkie niedokładności, skutkiem nieuchronnym pierwszéy pracy będące, które częstokroć niecierpliwa ciekawość zwiększa, a które iuż po większéy części nie znaydowały się w wydaniu w 8ce. Nowe to wydanie wychodzić będzie w 18ce w oddziałach po trzy tomy w miesiąc. Każdy tom przyozdobiony będzie ryciną na miedzi rznięta i tytułem rzniętym z winietą; do każdego oddziału dodana będzie karta ieograficzna: cena zaś oddziału dla prenumeratorów 12 fr. a z rycinami przed pismem 20 fr. Pierwszy oddział wyydzie 25 Marca.

— „ Rewolucyoniści pół wyspu, mówi *Drapeau blanc*, spodziewali się ieszcze powrotu 20 Marca. Jestto gorączka wiosenna i woienna która ich od czasu do czasu napada, a któréy głównym paroxyzmem iest maligna. Jakoż potrzeba w istocie cierpieć chorobę mózgu, aby wylądować do kraiu, w którym, zamiast spodziewanych posiłków, wszyscy się uzbraiaią dla odparcia bezbożnego napadu, i w którym cała ludność z chęcią patrzy na śmierć swoich mniemanych wybawców. Jeżeli to przedsięwzięcie było iedynie wylądowaniem morskich zbóyców, podobném do wylądowania Barbaryyczyków, gdy przybywaią zabierać na brzegach niewolników i rabować domy, w tenczas można to uważać za czyn godny liberalizmu, i zgodny z iego zasadami.

„Lecz naysmutnieyszém iest w tych usiłowaniach, nie tak niebezpieczeństwo na które narażaią półwysep, lecz że są pozwięte i przygotowane z ostentacyą, że tak powiem, na swoiém territorium; albowiem uzbraiaią się w Gibraltarze, pod okiem i z wiadomością nientów Anglii, będącéy w pokoiu z Hiszpanią. Jeżeli ludzkość nakaznie mieć względy i gościnność dla zbiegłych; prawa ludów i narodów wymagaią, aby im niepozwalać knowania otwartych spisków, przeciwko swoiéy oyczyznie, szczególniéy skoro się iest iéy sprzymierzeńcem.

„ Lud hiszpański okazuie się zawsze bohaterskim, odpychaiąc nietylko napady, lecz i przekupne ofiary rewolucyonistów; zachowuiąc nietylko niezachwianą wierność dla religii i tronu, lecz ieszcze pokonywaiąc wzmagaiący się niedostatek; znosząc, z szlachetną wyniosłością, otaczaiące go ubóstwo, niepoświęcaiąc naymnieyszéy cząstki z swéy sławy dla chwilowego bożyszcza, i postępuiąc zawsze drogą szczerości i sprawiedliwości, od któréy narody niezwykły się nigdy oddalać, bez doznania, za to zboczenie, prędzéy lub późniéy, zasłużonéy kary. “

z Londynu 10 Marca.

— W Edymburgu pokazał pewien człowiek amerykańską notę bankową wartości 3 cent. (ieden dobry grosz). Obligacyą tę wydał bank w *Alexandryi* (o milę iedną od Washingtonu).

— W *Bancoot*, 13 mil ku południowi od Bombay, zaprowadzono litografią. Missyonarze doznali wielkich trudności z powodu gorąca tamteyszego klimatu; teraz uprzątniono ie w większéy części, lecz druk iest ieszcze za blady.

— Dr *Reid Clanny* czytał rozprawę o skutkach nowo wynalezionego przezeń narzędzia *zopuron*, którego przeznaczeniem iest, w zdarzeniach uszkodzenia działań funkcyy żywotnych, utrzymywać oddychanie.

— Między sprzętami młodego rozrzutnika, P. *Haynes*, które teraz sprzedaią, znayduie się także iego toaleta, za którą on niegdyś 7,000 f. s. (294,000 złp) zapłacił.

— Szach perski ogłosił, w odezwie wydanéy w Ispahan, iż każdy, ubliżaiący iego poddanym ormiańskim, będzie za to śmiercią karany. Postanowienia tego było przyczyną zamordowanie zacnego Ormianina, nazwiskiem *Agrassiet*, aresztowanego i rozstrzelanego przez *Hadzi Hashomo*, naczelnika pokolenia Shirhanisów. Naczelnik ten został nawzaiem uięty, okuty w kaydany za przybyciem Szacha do Ispahanu i skazany na naystraszniejsze męczarnie. Przebito mu nos, przeciągniono przezeń czarny sznurek, wyłupiono mu oczy, poobrzynano uszy, i mocno kiymi zbito; piętnowano go rozpalonem żelazem, i w tym stanie zaprowadzono do więzienia, w którém ma pozostać aż do uroczystości Ramazanu: naówczas ciało iego ma bydź ćwiertowane, a części zawieszone na celnieyszych bramach miasta.

z Bruxelli 12 Marca.

— Postanowieniem z dnia 10 b. m. Król Jmć uwolnił kawalera *de Coninch*, na iego własne żądanie, od ministerstwa interessów zagranicznych, zostawiwszy mu tytuł Ministra stanu, mianuiąc go oraz kawalerem wielkiego krzyża niderlandzkiego orderu Lwa. Natomiast kieruiącego dotąd wspomnionym wydziałem Barona J. G. *Verstolk van Soelen* Ministrem interessów zagranicznych, a sprawuiącego interessa przy Cesarsko-Rossyyskim dworze, Barona *van Heekeren*, Posłem tamże mianować raczył.

— Zamierzone ogłoszenie wszystkich aktów umowy dworu naszego z Papieżem, nie przyidzie do skutku; iak słychać bowiem, nowe negocyacye rozpoczęto, których spodziewać się każą załatwienia wszelkich nieporozumień w dobrym sposobie.

— Przyiaciele porządku i przyzwoitości, (mówi dziennik religii) widzą z zadowoleniem, że handluiący koperszty chami pozdeymowali karikatury, zrobione na duchownych wyznania katolickiego; spodziewali się oni zapewne odbytu, którego nie otrzymuią u nas żadne płody dążące do upodlenia religii. — Pewien dziennik oznaymia, że policya zabrała ostatnią karikaturę dołączoną do dziennika *Straż Niderlandów*. (*Et.*)

ROZMAITOSCI.

— *Revue Britannique* zawiera w wyciągu z *Examinera* anegdotę, którą korrespondent pewny pomienionemu pismu udzielił. W czasie kongressu w Akwisgranie Cesarz Alexander często przechodził się rano po okolicy miasta. Raz spotkałem go bardzo rano, w tak zwanym lasku Pauliny, mieyscu ulubionem niegdyś Xiężney Pauliny Borghese (siostry Napoleona). Cesarz, w prostym ubiorze będący, powiedział mi dzień dobry, i zapytał się o nazwisko właściciela wielkiego gmachu w bliskości będącego, na który laską swoią wskazał. Odpowiedziałem, iż to iest przędzarnia wełny, któréy właściciel nazywa się *Ludwig*; po czem chciał wiedzieć, czyliby nie można obeyrzeć wewnętrznego urządzenia fabryki, dodaiąc że iest Adjuntantem Cesarza Alexandra. Oświadczenie moie przewodniczenia mu, zdawał się łaskawie przyymować. W blizkości gmachu spotkaliśmy P. Ludwig, którego prosiłem w imieniu cudzoziemca o pozwolenie obeyrzenia fabryki. P. Ludwig, który tak dobrze wiedział iak i ia, że ten cudzoziemiec, był to sam Cesarz Rossyyski Alexander, szanował iego *incognito*, zaprowadził go do przędzarni, i pokazał mu koleyno wszystkie warsztaty; nad czem blizko dwie godzin zeszło. Po czem Cesarz przyiął śniadanie u P. Ludwig, składaiące się z saméy kawy i chleba z masłem. Pokóy, w którym śniadanie dano, przyozdobiony był rycinami, różne czyny Napoleona wystawiaiącemi, a między temi, szczególniey ieden, tojest widzenie się Napoleona z Cesarzem Alexandrem na Niemnie. Rycina pomieniona zdawała się naywięcéy zwracać uwagę Cesarza. Przy pożegnaniu podziękował Cesarz Panu Ludwig za grzeczne przyięcie; lecz gdy przechodził przez podwórze, kilku robotników poznało go i powitało trzykrotnym okrzykiem, niech żyie Cesarz ALEXANDER! — zdał się bydź nieco niespodzianie zachwyconym i spiesznie odszedł. We dwie godziny officer przyniosł Panu Ludwig list Cesarza z wspaniałym pierścieniem dla niego, i stem dukatów dla robotników.

— W Królewcu, w Prusach, ma bydź otwarty w następne lata instytut mineralny wód sztucznych, w sposobie, iak są iuż urządzone podobne zakłady w Dreznie, Berlinie, Warszawie i Londynie; sam doktor Struve ma tém kierować. Następuiące wody maią bydź tamże przyrządzane: karlsbadzka, Ems, Marienbad, egerska, pyrmontska, Spaa, wyższego Salzbrum, geilnauska, selcerska, i saydszycka.

— Przed pięcią prawie laty P. *Struve* wysłał kilka exemplarzy pierwszego tomu swych obserwacyy w Dorpacie z adressem do *Royal Society*. Paczka zginęła; złém wszystkiem dziwnym sposobem dostała się niedawno do mieysca swego przeznaczenia. P. *Bowditch*, sławny astronom amerykański, przechodząc raz przez ulicę w Bostonie (w Ameryce) spostrzegł tom ieden w sklepie. Ciekawością zdięty dopytuie się, i odbiera odpowiedź, że księgarz kupił go w Hamburgu czy też w innym sąsiedzkim porcie, wraz z innemi książkami; śledząc daléy dostrzegł, iż inne exemplarze nietknięte były w pierwiastkowéy paczce. Otwiera ią i znayduie list P. Struve do Sekretarza *Royal Society*, co mu dało poznać pierwiastkowe przeznaczenie paczki. P. Bowditch wykupił paczkę i przesłał do mieysca iéy przeznaczenia, po pięcioletnich podróżach.

— Pewien papiernik w Szląsku austryackim, wynalazł sposób wyrabiania gałganów przez wodną parę, w takim sposobie, iż z naylichszych gałganów może naylepszy papier zrobić.

— Czeski, mechanik, otrzymał patent na wystawienie wiatraku o sześciu skrzydłach, przy których wał stoi prostopadle, skrzydła zaś nad młynem będą się horyzontalnie obracać. Naywiększą korzyścią w tych młynach iest, iż niepotrzeba ich wykręcać przeciwko wiatrowi, albowiem ten obraca ie zkądkolwiek zawieie.

— W Luzyannie, blisko 200 mil niemieckich w górę rzeki Missuri, odkryto pasmo gór na 37 mil niemieckich wzdłuż, a 9 wszerz, maiące się składać z samych *skał solnych*. Przywieziono do Marietta próbkę téy soli. (*G. B.*)